

Sygn. akt III K 1/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant: Aneta Sobiepanek

po rozpoznaniu w dniu 8.07.2016r., 31.08.2016r., 21.02.2017r., 2.06.2017r.

sprawy przeciwko P. D., s. M. i A. z d. K., ur. (...) w S.;

oskarżonego o to, że: w dniu (...) w ciężarowej naczepie-chłodni koloru białego firmy (...) o numerze rejestracyjnym (...) zaparkowanej na terenie parkingu (...) Spółdzielni (...) przy ul. (...) w W., przechowywał towar akcyzowy pochodzenia niewspólnotowego w postaci 19 790 paczek papierosów (395 800 sztuk) marki M. bez polskich znaków akcyzy, stanowiący przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63§ 2 i 6 kks w zw. z art. 86 § 1 i 3 kks w zw. z art. 54 § 1 i 2 kks w zw. z art.7 § 1 kks, gdzie należności z tytułu podatku akcyzowego wynoszą 302 827,00 zł, należne cło wynosi 12 820,00zł, (podatek od towarów i usług (...) wynosi 77 718,00zł).

tj. o czyn z art. 65 § 1 i 3 kks w zb. z art. 91 § 1 i 3 kks w zw. z art. 7 § 1 kks.

orzeka:

I. oskarżonego P. D. uniewinnia od dokonania zarzucanego mu czynu, a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 1/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 czerwca 2017 r.

Dnia 9 czerwca 2017 r.

P. D. został oskarżony o to, że w dniu (...) r. w ciężarowej naczepie-chłodni koloru białego firmy (...) o numerze rejestracyjnym (...) zaparkowanej na terenie parkingu (...) Spółdzielni (...) przy ul. (...) w W., przechowywał towar akcyzowy pochodzenia niewspólnotowego w postaci 19.790 paczek papierosów (395.800 sztuk) marki (...) bez polskich znaków akcyzy, stanowiący przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 § 2 i 6 k.k.s. w zb. z art. 86 § 1 i 3 k.k.s. w zb. z art. 54 § 1 i 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s., gdzie należności z tytułu podatku akcyzowego wynoszą 302.827,00 zł, zaś należne cło wynosi 12.820,00 zł, (podatek od towarów i usług (...) wynosi – 77.718,00 zł), tj. o przestępstwo skarbowe z art. 65 § 1 i 3 k.k.s. w zb. z art. 91 § 1 i 3 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie niniejszej i ujawnionego na rozprawie głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) r. ok. godz. (...) funkcjonariusze celni E. S. i D. M. z Wydziału Zwalczenia Przystępczości Izby Celnej w W. wraz z funkcjonariuszami Policji st. asp. J. B., st. asp. A. G., post. R. M. i post. Ł. K. z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Stołecznej Policji, wykonując działania patrolowo – kontrolne, udali się na teren parkingu (...) Spółdzielni (...) przy ul. (...) w W., celem weryfikacji informacji uzyskanej od dyżurnego koordynatora Izby Celnej

w W. o przeladunku nielegalnych papierosów z udziałem zaparkowanej tam naczepy-chłodni koloru białego firmy (...) o numerze rej. (...).

Funkcjonariusze ww. służb na parking wjechali otwartą, niezabezpieczoną bramą, której nikt nie stróżował. Teren nie był objęty monitoringiem. Na miejscu poza kilkoma zaparkowanymi pojazdami zastali dwóch, wynajmujących tam miejsca parkingowe, mężczyzn, tj. K. M. i P. D..

Naczepa-chłodnia o nr rej. (...) była zaparkowana w niewidocznym miejscu, pomiędzy dwoma samochodami ciężarowymi w tylnej części parkingu, za zabudowaniami. Od dnia (...) stała nieużytkowana, a to wobec sprzedaży ciągnika siodłowego. W okolicy naczepy było ciemno, panował półmrok, oświetlenia nie było. Wejście do jej wnętrza znajdowało się od strony zarośli, w postaci krzaków i traw, sięgających wysokością po pas kontrolujących.

Funkcjonariusze w toku rozpytania ustalili, iż właścicielem objętej kontrolą naczepy jest P. D., który po oględzinach zewnętrznych pojazdu oświadczył, iż to nie on założył na jej drzwiach dodatkowe zabezpieczenie w postaci metalowej sztaby, przez co nie posiada do niej kluczy. Wobec niemożności otwarcia przedmiotowych drzwi na miejsce wezwano Państwową Straż Pożarną, która przy pomocy nożyc pneumatycznych usunęła zabezpieczenie. Funkcjonariusze po wejściu do wnętrza naczepy ujawnili w końcowej jej części dwie ostreczowane i oklejone szarą taśmą klejącą palety z kartonami, a w nich ukryte towary akcyzowe pochodzenia nie wspólnotowego w postaci 19.790 paczek papierosów (395.800 sztuk) marki (...) bez polskich znaków akcyzy. P. D. w trakcie oględzin i przeszukania naczepy był spokojny, nie stwarzał problemów. Zdziwiony ujawnionym towarem oświadczył, iż nie wie w jaki sposób papierosy znalazły się w naczepie.

W związku z powyższym P. D. został zatrzymany i przewieziony do Izby Celnej w W. celem wykonania dalszych czynności.

Na zatrzymany towar wystawiono pokwitowanie depozytowe serii (...) o nr (...) z dnia (...)

P. D. ma 40 lat, jest zdrowy. Z zawodu jest mechanikiem maszyn i urządzeń rolniczych. Pozostaje w związku partnerskim. Na swoim utrzymaniu posiada jednego syna. Od 2006 r. prowadzi własną działalność gospodarczą w postaci usług transportowych pod firmą (...). Jego źródło utrzymania stanowią dochody uzyskane z działalności w wysokości ok. 3.800 zł miesięcznie. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo. Był karany za przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: osobowych w postaci wyjaśnień oskarżonego P. D. /k.137-138/, zeznań świadka K. M. /k.154-155/, zeznań świadka M. C. /k.155-156/, zeznań świadka E. S. /k.217-218/, zeznań świadka D. M. /k.235-236/, a także rzeczowych w postaci dokumentów, w tym: protokołu przeszukania rzeczy /k.2-3/, spisu /k.4/, protokołu zatrzymania osoby /k.5/, protokołów oględzin miejsca i rzeczy /k.7,19-23/, wykazu dowodów rzeczowych /k.25/, wyczerpania /k.29/, karty karnej /k. 76/, materiałów poglądowych (zdjęć) /k/98-103/, kopii faktury /k.104/ oraz wydruku /k.105/.

Oskarżony P. D. w toku całego postępowania karnego konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu. W swoich wyjaśnieniach kategorycznie zaprzeczył, aby znalezione przez funkcjonariuszy papierosy należały do niego. Wskazał jednocześnie, iż nie miał żadnej wiedzy w zakresie przechowywanych papierosów oraz nie wie, czyją są one własnością. Przyznał także, iż w dniu (...) sprzedał ciągnik siodłowy, a od tego czasu naczepa nie była przez niego użytkowana, stała zaś zaparkowana na parkingu bez nadzoru. Podkreślił, iż kiedy parkował naczepę była ona pusta, dlatego też zamknął ją tylko na rygiel. Podniósł, iż kiedy po raz ostatni ją widział, tj. ok. trzy tygodnie przed zdarzeniem objętym niniejszym postępowaniem, wówczas na jej drzwiach dodatkowego zabezpieczenia w postaci metalowej sztaby jeszcze nie było. Wyjaśnił ponadto, iż naczepa przeznaczona była do sprzedaży. Zdaniem oskarżonego w zaparkowanym miejscu każdy mógł mieć do niej dostęp, zwłaszcza, że nie była zamknięta na klucz, a oskarżony nie kontrolował jej stanu. Swoją obecność na miejscu zdarzenia uzasadnił potrzebą odbioru dokumentacji pozostawionej mu tam przez pracownika.

Sąd zważył co następuje:

W toku postępowania Sąd uzyskał wszelkie możliwe dowody konieczne dla wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Następnie całość tych okoliczności wnikliwie i wszechstronnie rozważył, uwzględniając przy tym zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym na tej podstawie poczynił ustalenia faktyczne oraz wyprowadził wniosek w przedmiocie winy oskarżonego.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego P. D. w przeważającym zakresie zasługują na wiarę i uwzględnienie, albowiem pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy, uznany przez Sąd za wiarygodny, w zasadzie potwierdza stanowisko przez niego prezentowane. Jednocześnie przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na wywiedzenie wniosków podważających depozycje oskarżonego. Wskazać w tym miejscu należy, iż przedstawiony przez oskarżonego przebieg zdarzenia jest spójny i logiczny. Również stawiane przez niego tezy dotyczące ogólnodostępności niestrzeżonego miejsca, w którym przez dłuższy okres czasu zaparkowana była nieużytkowana przez niego naczepa, przez co każdy mógł umieścić w niej nielegalne towary akcyzowe, co zwłaszcza poddaje w wątpliwość jego sprawstwo, znajdują potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków. Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom P. D. jedynie w zakresie w jakim wskazywał on, iż naczepa stała na parkingu bez ciągnika siodłowego przez okres około pół roku, albowiem jak wynika z dołączonej w poczet materiału dowodowego faktury VAT o nr (...) samochód specjalny (...) (...) został sprzedany w dniu(...) i to od tego czasu naczepa nie była użytkowana.

Ustalając stan faktyczny Sąd uznał w pełni za wiarygodne i uczynił podstawą ustaleń faktycznych w sprawie niniejszej zeznania funkcjonariuszy celnych E. S. /k.217-218/ i D. M. /k.235-236/. Zeznania w/w świadków były logiczne, spójne oraz wzajemnie się uzupełniały. Jednocześnie korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zwłaszcza z zeznaniami świadków: K. M. i M. C. oraz wyjaśnieniami oskarżonego. Świadkowie zgodnie opisali przebieg zdarzenia, a zwłaszcza warunki, jakie zastali na kontrolowanym terenie. Co istotne, jednomyślnie wskazali, że na parking wjechali w porze nocnej bez jakiegokolwiek kontroli, niezabezpieczoną bramą. Zeznali, iż wówczas naczepa usytuowana była za zabudowaniami, w końcowej części parkingu, w miejscu nieoświetlonym, a wejście do niej znajdowało się od strony wysokich zarośli i zabezpieczone było metalową sztabą. Zdaniem świadków oskarżony w trakcie interwencji był spokojny, wręcz zdziwiony zaistniałą sytuacją, a jego zachowanie nie wzbudzało podejrzeń. Przypisując zeznaniom świadków walor wiarygodności Sąd miał na uwadze, że świadkowie są osobami obcymi dla oskarżonego i zdaniem Sądu nie mają żadnego interesu w odbiegającym od prawdy przedstawieniu badanych przez sąd okoliczności, a tym samym w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonego.

Podobnie Sąd dał wiarę również zeznaniom świadków: K. M. /k. 154-155/ i M. C. /k.155-156. Przedstawiona przez nich relacja z warunków panujących na niezabezpieczonym parkingu jest spójna i zbieżna z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. Zaznaczyć ponadto należy, iż depozycje świadków w omawianym zakresie oparte są na ich spostrzeżeniach wynikających z długookresowego korzystania z przedmiotowego parkingu. Tym samym zdaniem Sądu zeznania te należało uznać za wiarygodne i odpowiadające panującej na miejscu zdarzenia rzeczywistości. Świadek K. M. potwierdził ponadto, iż w momencie interwencji Policji przebywał z oskarżonym na terenie bazy transportowej, a to wobec potrzeby przekazania mu dokumentów, które sam otrzymał w tym celu od jego pracownika. W pozostałym zakresie zeznania świadków nie przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego, albowiem nie posiadali oni wiedzy na temat przeładunku nielegalnych papierosów.

Dołączone do akt dokumenty Sąd uznał za wiarygodne i uczynił je podstawą poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, albowiem ich autentyczność, forma i pochodzenie od uprawnionych organów nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zaś Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstwa umyślnego paserstwa akcyzowego określonego w art. 65 § 1 i 3 k.k.s. oraz pozostającego z nim w zbiegu kumulatywnym (art. 7 § 1 k.k.s.) umyślnego paserstwa celnego stypizowanego w art. 91 § 1 i 3 k.k.s.

Odpowiedzialności karnej za przestępstwo paserstwa akcyzowego w typie uprzywilejowanym (art. 65 § 1 i 3 k.k.s.) podlega ten, kto nabywa, przechowuje, przewozi, przesyła lub przynosi wyroby akcyzowe stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63, art. 64 lub art. 73 lub pomaga w ich zbyciu albo te wyroby akcyzowe przyjmuje lub pomaga w ich ukryciu, jeśli kwota podatku narażonego na uszczuplenie jest małej wartości.

Z kolei odpowiedzialności karnej za przestępstwo paserstwa celnego w typie uprzywilejowanym (art. 91 § 1 i 3 k.k.s.) podlega ten, kto nabywa, przechowuje, przewozi, przesyła lub przynosi towar stanowiący przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 86-90 § 1, lub pomaga w jego zbyciu albo ten towar przyjmuje lub pomaga w jego ukryciu, jeżeli kwota należności celnej lub wartość towaru w obrocie z zagranicą, co do którego istnieje reglamentacja pozataryfowa, jest małej wartości.

Zarówno w przypadku paserstwa akcyzowego, jak i paserstwa celnego penalizowanych jest osiem znamion czynnościowych, będących różnymi możliwymi formami posiadania władztwa nad wyrobami akcyzowymi pochodzącymi z czynu zabronionego, odpowiednio określonymi w art. 63, art. 64 lub art. 73 oraz w art. 86-90 § 1 k.k.s. Wyczerpanie jednego z ww. znamion czasownikowych jest wystarczające dla popełnienia sprawczej formy omawianego przestępstwa.

Przechowanie wyrobów akcyzowych lub opakowań z tymi wyrobami oznacza przetrzymywanie ich w ukryciu przez pewien czas, schowanie w bezpiecznym miejscu. Osoba przechowująca wyroby akcyzowe musi mieć przy tym świadomość, że towar ten stanowi przedmiot czynu zabronionego.

Przepisy penalizują paserstwo wyrobami akcyzowymi, na które rozciąga się obowiązek oznaczania znakiem akcyzy, a sprowadzonymi do kraju bez należytego znaku akcyzy lub z naruszeniem przy ich użyciu celu albo przeznaczenia bądź innego warunku, od którego ustawa zwolniła je od oznaczania tymi znakami.

Umyślna realizacja znamion paserstwa akcyzowego oraz celnego jest możliwa zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym.

Mała wartość określająca ww. typy kwalifikowane została zdefiniowana w art. 53 § 14 k.k.s. i oznacza wartość, która w czasie popełnienia czynu zabronionego nie przekracza dwustukrotnej wartości najniższego miesięcznego wynagrodzenia.

Bezspornym w sprawie niniejszej jest to, że w dniu (...) r. funkcjonariusze służb ujawnili na terenie parkingu (...) Spółdzielni (...) przy ul. (...) w W., towar akcyzowy pochodzenia niewspółnotowego w postaci 19.790 paczek papierosów (395.800 sztuk) marki (...) bez polskich znaków akcyzy, który ukryty był we wnętrzu naczepy-chłodni koloru białego firmy (...) o nr rej. (...). Bezspornym jest również to, iż w dniu zdarzenia przedmiotowa naczepa była własnością P. D., który pozostawiwszy ją zaparkowaną na parkingu bez ciągnika siodłowego nie kontrolował jej stanu przez okres ponad dwóch miesięcy. Kolejnym niezaprzeczalnym faktem jest to, iż parking, na którym ujawniono nielegalne wyroby akcyzowe nie był objęty nadzorem ani monitoringiem, tym samym każdy miał do niego wolny dostęp.

Poza powyższym, ażeby móc uznać sprawstwo i winę P. D. Sąd musiałby dysponować dowodem wykazującym w sposób kategoryczny, że to oskarżony był przechowawcą nielegalnego towaru akcyzowego. Jednakże dowodu takiego w aktach brak. Co istotne, wskazać w tym miejscu należy, iż sama okoliczność, że towar ten został ujawniony w naczepie stanowiącej jego własność jest niewystraszająca do przypisania mu odpowiedzialności za zarzucany czyn. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że oskarżony przez to, że nie użytkował przedmiotowej naczepy-chłodni przez okres ponad dwóch miesięcy i jednocześnie nie kontrolował stanu jej zawartości, aż do momentu wykrycia przez funkcjonariuszy papierosów w jej wnętrzu, nie miał pojęcia o ich istnieniu. Zauważyć należy, iż nie ma również jednoznacznego dowodu na to, że to oskarżony umieścił przedmiotowy towar w pojeździe, zwłaszcza, że ten zaparkowany był na niestrzeżonym, nieoświetlonym i w żaden sposób niezabezpieczonym parkingu, do którego każdy miał wolny dostęp. Jednocześnie zdaniem Sądu nieużytkowana - pusta i zamknięta na rygiel - naczepa-

chłodnia, w dodatku usytuowana w tylnej części parkingu, za zabudowaniami stanowiła bez wątpienia dla każdego „zainteresowanego” sprzyjające miejsce do ukrycia nielegalnych przedmiotów.

Powyższe obliguje do przyjęcia, iż ze względu na ogólnodostępność parkingu oraz warunki na nim panujące możliwym jest również to, iż każdy kto przebywał w pobliżu przedmiotowego pojazdu i miał do niego dostęp, mógł pozostawić w jego wnętrzu ujawnione papierosy, nie tylko zaś oskarżony. Zauważyć również należy, iż jakkolwiek oskarżony w chwili kontroli przebywał na terenie parkingu to jego obecność w miejscu, w którym zaparkowane były jego samochody, nie determinuje wniosku, iż to właśnie on miał uczestniczyć w przeładunku papierosów. Nie da się zatem wyłącznie na podstawie okoliczności zatrzymania i przeszukania stwierdzić bez żadnych wątpliwości, że oskarżony miał świadomość, że jego naczepa-chłodnia stanowi miejsce do przechowywania papierosów bez akcyzy.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał zatem, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie, iż znaleziony w dniu (...) r. na terenie parkingu (...) Spółdzielni (...) przy ul. (...) w W. w naczepie-chłodni firmy (...) o nr rej. (...) towar akcyzowy pochodzenia niewspółnotowego w postaci 19.790 paczek papierosów, tj. 395.800 sztuk, marki (...) bez polskich znaków akcyzy faktycznie przechowywany był przez P. D..

Wobec powyższych ustaleń Sąd uznał, że sprawstwo i wina P. D. odnośnie zarzucanego mu czynu budzą poważne i uzasadnione, a jednocześnie niedające się usunąć wątpliwości. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie, iż znaleziony w dniu (...) r. na terenie parkingu (...) Spółdzielni (...) przy ul. (...) w W. w naczepie-chłodni firmy (...) o nr rej. (...) towar akcyzowy pochodzenia niewspółnotowego w postaci 19.790 paczek papierosów, tj. 395.800 sztuk, marki (...) bez polskich znaków akcyzy faktycznie przechowywany był przez P. D.. W świetle całokształtu materiału procesowego brak jest zdaniem Sądu wystarczających podstaw do jednoznacznego przyjęcia, iż we wskazanym w akcie oskarżenia miejscu i czasie oskarżony faktycznie wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona przestępstwa skarbowego stypizowanego w art. 65 § 1 i 3 k.k.s. w zb. z art. 91 § 1 i 3 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. Sąd bowiem doszedł do przekonania, że w sprawie niniejszej nie jest możliwe definitywne ustalenie czy oskarżony miał świadomość, iż w naczepie-chłodni, będącej jego własnością przechowywany jest nielegalny towar akcyzowy pochodzenia niewspółnotowego. Zdaniem Sądu możliwe są co najmniej dwie wersje zdarzenia, z których nie można w sposób kategoryczny wykluczyć żadnej. Tym samym z uwagi na brak obiektywnych dowodów, żadnej z wersji zdarzenia nie można uznać za udowodnioną, przez co w sprawie niniejszej istnieje niemożliwa do jednoznacznego wyjaśnienia wątpliwość co do sprawstwa i winy oskarżonego. Podkreślić w tym miejscu należy, że skazujący wyrok karny może być wydany jedynie w oparciu o dowody, które spełniają wymóg bezwzględnej wiarygodności i nie budzą wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sąd jest zobowiązany w tym miejscu wskazać, iż jedną z naczelnych zasad polskiego procesu karnego jest określona w art. 5 § 1 k.p.k. zasada domniemania niewinności i wynikająca z niej reguła in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.), które znajdują także odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe (art. 113 § 1 k.k.s.). Godzi się też podkreślić, iż w postępowaniu karnym ciężar dowodzenia spoczywa na oskarżycielu, nie zaś na oskarżonym. To nie osoba, względem której toczy się postępowanie karne musi udowodnić swoją niewinność, lecz właśnie oskarżyciel musi udowodnić winę oskarżonego. Przy czym udowodnić, to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami – bezpośrednimi lub pośrednimi, te ostatnie w postaci tzw. poszlak mogą być uznane za pełnowartościowy dowód winy oskarżonego jedynie wtedy, gdy zbiór tych poszlak pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji.

Powyższe oznacza, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku, sygn. akt V KKN 362/97, LEX nr 564945). Tak więc, gdy w świetle tak dokonanej oceny zebranych dowodów nie da się bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia – nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu zarzucanego czynu, albowiem w takiej sytuacji chroni go reguła in dubio pro reo (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1992 r., sygn. akt WR 369/90, OSNKW 1992, nr 1-2, poz. 14).

Jednocześnie wskazać należy, iż reguła in dubio pro reo ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. W takiej sytuacji niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Powyższe ma zatem zastosowanie wyłącznie w razie wątpliwości, których nie da się usunąć. Wobec czego organ procesowy powinien dążyć przede wszystkim do wyeliminowania tych wątpliwości.

Reasumując wskazać należy, że kierując się zasadą wyrażoną w art. 5 § 1 k.p.k. oraz wynikającą z niej regułą wskazaną w art. 5 § 2 k.p.k., nakazującą rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść oskarżonego, Sąd, po przeprowadzeniu wszystkich możliwych czynności dowodowych, uniewinnił P. D. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 65 § 1 i 3 k.k.s. w zw. z art. 91 § 1 i 3 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. Sąd uznał bowiem, iż zarówno wina, jak i sprawstwo oskarżonego nie zostały w toku postępowania udowodnione w sposób niebudzący żadnych wątpliwości.

Z uwagi na uniewinnienie oskarżonego w sprawie z oskarżenia publicznego Sąd zobligowany na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. obciążył kosztami procesu Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.